

zatem górskiem powietrzu, w ożywych leśnych aromatach, wśród piękna przyrody wysokiej miary, Lwówianie przeżyli wczesną wiosną zabiegając o mieszkania i nie tak tu łatwo dostać, choćby pokój. Niezrażają się nawet trudnymi warunkami przeżywać. Z żywnością bowiem nie lada są kłopoty. Oprócz kilku niedźnych sklepików w Hrebenowie, w pobliżu nie dostać nie można. Góralki uważają sobie za ujmę sprzedawać coś ze swego gospodarstwa, na wszelkie propozycje zakupna jaj, kurcząt, masła, wręcz odmawiają lub odwracają się z dumą bez słowa. Trzeba zatem zaopatrzyć się we wszystko w Skolem, co oczywiście zbyt dogodnie nie jest. Niektórych produktów dostarcza sąsiedni folwark właściciele Zelemianki, często jednak bywa, że brakuje najważniejszych artykułów. Wówczas z wielką radością witany jest żyd dostawca, który co tydzień zjawia się ze swoją arką Noego, nalożoną wszystkim, czego tu braknąć może. Żydzi, zdawaloby się, są tu pierwszymi przedstawicielami kultury w stosunkach handlowych i przemysłowych. W rękach też żydowskich spoczywa eksploatacja lasów, co na olbrzymią skalę prowadzi spółka wiedeńskich żydów. Ciekawym jest widzieć spuszczenie materiału drzewnego z gór w doliny. Większe kłose nalożują się na platformy, ustawione na szynach

Wyszakowa (ul. Jarosławska Nr. 15) kradł ubrania. Złodzieja odprawiono do cyrkułu.

PROWINCJA

MINSK.

6 (r.) Wydawanie zapomóg. Od soboty w magistracie zaczęto wydawać rodzinom rezerwistów i pospolitałów powołanych na wojnę zapomogi za miesiąc czerwiec.

6 (r.) Podatek szacunkowy powinien być opłacony w magistracie najpóźniej dn. 1 (14) lipca. Można otrzymać przerwę do 15 (28) lipca. Kto do tego czasu podatku nie zapłaci, temu będzie doliczana kara od d. 1 (14) lipca.

6 (r.) Ziemstwo powiatowe minskie odbędzie dn. 24 bm. (7 lipca) zebranie nadzwyczajne. Na porządku dziennym są między innymi sprawy następujące: otwarcie czasowych przytułków dla dzieci, uczczenie pamięci ofiar wojny, zmiany w projekcie sieci szkolnej powiatu minskiego, otwarcie szkół cerkiewnych, odcroczenie budowy szpitala.

6 Prezydent Chrzastowski na niedzielnym zgromadzeniu członków gminy minskiej został wybrany na prezesa komitetu gieldowego.

6 (r.) Roboty przy budowie tramwajów elektrycznych posuwają się powoli naprzód. Na Złotej Górze, od ulicy Długobrodzkiej do Lohojskiej przeprowadzono już tor tramwajowy. Przedtem trzeba było splantować część ulicy obsadzonej drzewami. Kilka z nich pozostawiono z obaźniami korzeniami. Oczywiście, niedługo zginą. Roboty przygotowawcze idą również na Zacharzewskiej, naprzeciwko domu archierejskiego. Tam w paru posesjach należało umocnić stoki gór. Wreszcie ułożono szyny od traktu Humeńskiego do ulicy Ilińskiej i zwieziono je wzdłuż linii tramwaju konnego od dworca wileńskiego do Zacharzewskiej.

6 Bank Międzynarodowy Handlowy w jesieni r. b. zamierza otworzyć w Minsku swoją filię.

6 Sprzedaż przez licytację przedmiotów niewykupionych w lombardzie minskim odbędzie się d. 25 czerwca (8 lipca).

— Zaslav, pow. minski (kor. wł.). Po posiedzeniu bezczynności przymusowej kapłan katolicki w Zaslaviu został znowu otwarty. Zaslavia litewskiego, dodajmy przy sposobności, nie trzeba utożsamiać z Zaslaviem wileńskim, miastem powiatowym, stolicą powiatu zaslawskiego. Zaslav lit., o 2 mile odległy od Minska, leży nad Świsłoczą, tuż przy linii kolejowej Lipawskiej. Należał ongi do Hlebowiczów, potem do Sapiechów, od których przeszedł do Przesławskich. W ostatniej dobie powstanowcy stanowią własność Przesławskich. Skonfiskowany po r. 1863, Zaslav przeszedł w posiadanie p. Chomentowskiej, od którego przed kilku laty udało się odkupić go spadkobiercom poprzednich właścicieli, Przesławskich. W czasach ostatnich przez lat blisko 50, Z. nie posiadał ogółu świątyni katol. W r. 1906 wzniesiono w Z. kaplicę. Nabożeństwa odprawiali w niej raz na miesiąc kapłani z Minska, przeważnie z parafii zlotogórskiej. Po dwóch latach kaplica niespodzianie zamknięto i nabożeństwa w niej przetrwały. Dzięki staraniom pp. Pr. a wogóle wiernych, nabożeństwa w kaplicy zaslawskiej obecnie pozwolono wznowić. Do r. 1832 Zaslav posiadał 2 kościoły: dominikański wraz z klasztorem, ludzieli parafialny. Kościół parafialny kłamał i przerobiono w r. 1866. Do dziś Zaslavia ludności katolickiej bardzo dużo. — skł.

— Bobrujsk. Kupiec mińskiowy Zalmán Margolin został ukarany grzywną 2000 rb. z zamianą na 2 miesiące aresztu za ukrywanie cukru w celu wyśrubowania jego ceny.

— Uda, gub. minska (kor. wł.). D. 31 maja (13 czerwca) urządzono tutaj wieczór sceniczny na dochód istniejącego przy minskim Tow. rolniczym komitetu pomocy dla ludności miejscowości dotkniętych przez wojnę. Na program złożyły się dwie jednoktówki i deklamacja. Wystąpili artyści teatru wileńskiego: pp. Bielecka, Dob-

ska i p. Kieszczyński, oraz amator p. Władysław Januszkiewicz. Pod względem artystycznym wieczór wypadł dobrze. Dochód zaś czysty wynosił 186 rubli 20 kop. W sali szkolnej, gdzie odbywało się przedstawienie, zebrało się sporo publiczności różnych sfer, a nawet narodowości: było obywatelstwo miejscowe i przyjezdne, byli uwiedzeni, komitet organizujący wieczór składał się z osób następujących: pp. Jadwiga Januszkiewiczowa, Antoniego Nicieckiego i d-ra Pawłowskiego. Ustawieniem bufetu zajęli się p. Ludwika Czernichowska i doktorowa Pawłowska.

Ten sam Komitet zamierza w niedługoj przyszłości urządzić koncert na rzecz polskiego T-wa pomocy ofiarom wojny.

W łonie inteligencji miejscowej powstał projekt założenia w Uzdzie oddziału tego T-wa.

Z Rusi.

— Katastrofa kolejowa. (AP.) Między Kijowem a mostem Wotylskim pociąg podmiejski wpadł na idący przed nim pociąg towarowy. Rozbiło się 3 wagonów. Rannych ciężko jest 23 pasażerów, maszynista, pomocnik maszynisty i konduktor. Ruch kolejowy został wkrótce przywrócony.

Z Królestwa.

— Samorząd miejski. W warszawski Dziennik donosi, że pod przewodnictwem sen. Lubimowa odbyło się posiedzenie specjalnego urzędu od spraw miejskich, na którym między innymi omawiano sprawę podziału Warszawy na okręgi wyborcze.

Wyjaśniono, że listy wyborców do rady miejskiej ułożone zostaną przez magistrat ostatecznie w końcu lipca i będą wydrukowane w sierpniu.

Wyborcy mają być wyznaczone w końcu października.

— Uczczenie zasług. Na zebraniu nadzwyczajnym stowarzyszenia b. wychowawców szkoły realnej w Warszawie uchwalono jednogłośnie zaproszenie na członków honorowych Stowarzyszenia byłych swych profesorów, obecnie dyrektorów szkół polskich, pp.: Jana Kazimierza Króla i Witolda Wróblewskiego.

— Kwesta. Kwesta, odbywająca się w ostatniej niedzieli na ulicach Warszawy, na korzyść Towar. „Samarytanin”, szła bardzo słabo z powodu braku drobnej monety obiegowej. Bardzo wiele osób nie kupiło znaczków dlatego tylko, iż nie posiadali drobnych.

— Z Tow. „Przyszłość”. Ze sprawozdania, nadesłanego nam przez T-wa „Przyszłość” w Król. Pol., widzimy, iż zamiary wpływów i wydatków instytucji w roku ostatnim były niewielkie. Przychód dał ogółem 441 rb. 79 kop., wydatki 438 rb. 26 kop., pozostałość stanowiła wielokrotną kwotę 3 rb. 53 kop. Działalność T-wa ograniczona tak minimalnymi środkami, nie mogła być nadzwyczajnie bujna. Do zasobów w procesie zarządu przyczyniła się wojna, szalejąca na ziemiach Polski. Zerwała ona w drugiej połowie roku ubiegłego komitet z oddziałami prowincjonalnymi w Nowym Miście, Czeszowie, Piotrkowie i innych. Obok zarządu funkcjonowały komitety: herbariarna, odczytowa, dochodowa nieślących. T-wa w sprawozdaniu swoim podkreśla, iż trudno jest zakreślić plan działalności na rok przyszły przy szczupłym oręzu, zapewnią natomiast, iż będzie robiło, na co warunki pozwolą.

— Drożyzna. W Poznaniu zapanała niesłychana drożyzna. Wystąpił przeciwko niej

Wspominając o tem, że magistrat w Lesznie ustanowił ceny maksymalne na jaj, wskutek czego niewolno tamże sprzedawać jaj drożej, niż 1,50 mk. za mendel, pisze:

W Poznaniu od pewnego czasu jaja osiągnęły ceny niesłychanie wysokie, co się ze średnią 1,50 mk. i więcej. W stosunku do wartości tej, cena ta jest za wysoka, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy jaj jest dużo. Zapelnienie dobra zapłaty jest 10 fen. za jedno jajko. Zalecałoby się wprowadzić i w Poznaniu ceny maksymalne, ponieważ w inny sposób zniżka cen jest niemożliwa. Również drogie są kartofle: podczas tego, gdy w Berlinie cena maksymalna za funt jest 4 i pół fen., w Poznaniu funt kosztuje 7 fen.

Jest to bardzo słuszne — dodaje „Dz. Pozn.” — obawiać się tylko należy, że w razie wprowadzenia cen maksymalnych „zabraknie” jak i ziemniaków, jak już „zabrakło” wiewiórek. Trzeba koniecznie przeciwdziałać temu, by w zawieszonych wojennej jedni nie bogacili się kosztem drugich i to właśnie kosztem tych, którzy muszą się zapoznawać często nawet z głodem.

Naogół góral ruski dziwnie jest bierny, nierzeczny, leniwy. W dni święteczne najmilej rozrywka jest w licznej gromadzie bezczynne leżenie całymi godzinami na śpięku słonecznym. Główna ich praca przy leśnej eksploatacji Skolyszczyny jest wyrąb lasów; udają się w góry na całe tygodnie nieraz, w niedziele tylko schodzą do domostw swoich. Na poloninach mają gazdowie największe swe bogactwo w pastwiskach i sianie. Nie chodzą jednak tak, jak tatrzańscy górale z kierdalem nacale lato. Półka mają niewielkie i zasiewy są skąpe. Pewna surowa współzależność znanionemu ruskiemu góralowi. Daleki od kultury, o duszy zuchwałej a dumnej, góral ruski skory jest do bójk, a w dążeniach swoich bezwzględny i nieustępliwy. Zabawy w karczmach kończą się często krwawo, a i o zbrodni tam nie trudno. Gdzie siedzi paroch kostera, a jeszcze i nauczyciel podlegający, tam wsiad narodowego współzycia — latwo przeistacza się w piekło nęgasnych knoów i sporów. O etyce społecznej, o prawdziwej pojęciu najmniejszego nie mają; „świadomie” politycznym „idą, pracę przed siebie na oślep z siłą żywiołu. W zapasach jednak wojennych okazali się materialnie niezmiernie miękki. Na wysiłki fizyczne, na trudy, są za leniwi: wolą poddawać się masowo. Na letniskach nie doznawaliśmy od nich

spółtów korzeni drzewa wysuwają się lekki żółte zaskrońców lub przez ścieżkę w płynnych przegibach przesunę się wstęga innego jakiegoś węża — gorzej, gdy złotawą miedzią zamigocze straszliwa miedziarka, albo błysnie pod słońcem czarna przęga jadawitą żmii. Naogół jednak wszystkie są płochliwe, umykają na widok człowieka i tylko atakowane stają śmiało we własnej obronie i często „przechodzą do ofensywy”. Siedzą ludzkie nie obawiają się; na ścieżkach ogrodów, na stopniach ganku, nawet na drzwiach piwnicy, często spotkać je można. Układają się nawet do snu dziennego niemal u stóp osoby, jeśli ta czas jakiś siedzi bez ruchu.

— Za te strony nie miała, Karpaty le-

— Echa upadłości. W 1913 roku warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość warszawskiego T-wa wjażemnego kredytu kupców i przemysłowców przy ulicy Królewskiej 10. Jak się okazało — pasywa wynosiły przeszło 300 tys. rb., w tem obrotowa suma 190 tys. rb., powstała z depozytów najblizszych warstw ludności, jak posłańców, służących, praczek, doradców, emerytów, wdów i t. d. Co do aktywów to — poza protestowanymi wksiłami, małej przeważnie wartości, są środki, które można by wyzyskać od członków Towarzystwa na mocy przewidzianej przez ustawę dziesięciokrotnej ich odpowiadłości.

W związku z upadłością wdrożono śledztwo karne o nadużyciu, dołychczas prowadzone przez p. Grigoriewa, sędziego śledczego do spraw szeregowej wagi.

Niezależnie od tego rozpoczęli swą pracę syndyki, mianowani przez sąd handlowy w osobach adw. przys. Caderbauma i Wilezyńskiego. Zdolali jednak uzyskać zaledwie 6000 rb., co wobec 300 tys. rb. pasywów stanowi śmiesznie małą sumę.

Syndykiowe rzekli się udziału w podziale tej sumy, następnie wyjeżdżali z zeznaczeniem się 3 najpoważniejszych wierzycieli — banków.

Po zrzeczeniu się syndyków i banków, 6000 rb. podzielono między drobnych depozytariuszów. Otrzymał oni 2 i trzy czwarte swych należności.

Z Galicji.

— Stan szkolnictwa. Jak donoszą z Kopenhagi pod datą 6 (19) czerwca wiceprezydent Rady szkolnej krajowej badał ostatnio stosunki szkolne w Galicji środkowej i zachodniej. Stosunki są bardzo smutne; zupełnie zaniedbanie wielu budynków, znaczne uszkodzenia innych, a ogólnie nie ma żadnych ze sprzętów i przyborów naukowych, nadto trwające wciąż zapóźnienia lokalów na szpitalu i przejściowo kwaterek, z drugiej strony zaś brak nauczycieli, gdyż znaczna ich liczba odbywa służbę wojskową, a powrót bardzo wielu sił przebywających na obczyźnie jest na razie niemożliwy. Mimo to jest nadzieja, że niedługo będzie można prawie wszędzie, chociaż w ograniczonym zakresie podjąć naukę. Przedewszystkiem zabiegają już wydawnictwa, mianowicie obok podjęcia nauki ludowej w niektórych miejscowościach, zorganizowano pracę szkolną dla uczniów obu gimnazjów w Rzeszowie.

Z saboru pruskiego.

(-) Przeciwno skautom. Przez Kopenhagę nadeszły do Warszawy wiadomości, że władze policyjne zabroniły w Poznaniu formowania hufców skautowych. W związku z tym ogłosił p. Henryk Śniękowski następujące wezwanie w imieniu pierwszego hufca skautów: „Wszystkim druhom, oczekującym podjęcia dalszej pracy w hufcu naszym, donoszę, że nadzieje nasze — niestety — spełzły na niczem. Przed kilku dniami odebrałem ostateczną odpowiedź od władzy policyjnej, która zabroniła nam pracować w kierunku skautowym. A zatem czynność organizacyjną naszej organizacji dalej w zawieszaniu; wyzywam jednakże każdego druha z osobą, by nie zapominał o prawach skautowych i postępował dalej w kierunku raz wyznaczonym”.

(-) Drożyzna. W Poznaniu zapanała niesłychana drożyzna. Wystąpił przeciwko niej

Wspominając o tem, że magistrat w Lesznie ustanowił ceny maksymalne na jaj, wskutek czego niewolno tamże sprzedawać jaj drożej, niż 1,50 mk. za mendel, pisze:

W Poznaniu od pewnego czasu jaja osiągnęły ceny niesłychanie wysokie, co się ze średnią 1,50 mk. i więcej. W stosunku do wartości tej, cena ta jest za wysoka, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy jaj jest dużo. Zapelnienie dobra zapłaty jest 10 fen. za jedno jajko. Zalecałoby się wprowadzić i w Poznaniu ceny maksymalne, ponieważ w inny sposób zniżka cen jest niemożliwa. Również drogie są kartofle: podczas tego, gdy w Berlinie cena maksymalna za funt jest 4 i pół fen., w Poznaniu funt kosztuje 7 fen.

Jest to bardzo słuszne — dodaje „Dz. Pozn.” — obawiać się tylko należy, że w razie wprowadzenia cen maksymalnych „zabraknie” jak i ziemniaków, jak już „zabrakło” wiewiórek. Trzeba koniecznie przeciwdziałać temu, by w zawieszonych wojennej jedni nie bogacili się kosztem drugich i to właśnie kosztem tych, którzy muszą się zapoznawać często nawet z głodem.

Naogół góral ruski dziwnie jest bierny, nierzeczny, leniwy. W dni święteczne najmilej rozrywka jest w licznej gromadzie bezczynne leżenie całymi godzinami na śpięku słonecznym. Główna ich praca przy leśnej eksploatacji Skolyszczyny jest wyrąb lasów; udają się w góry na całe tygodnie nieraz, w niedziele tylko schodzą do domostw swoich. Na poloninach mają gazdowie największe swe bogactwo w pastwiskach i sianie. Nie chodzą jednak tak, jak tatrzańscy górale z kierdalem nacale lato. Półka mają niewielkie i zasiewy są skąpe. Pewna surowa współzależność znanionemu ruskiemu góralowi. Daleki od kultury, o duszy zuchwałej a dumnej, góral ruski skory jest do bójk, a w dążeniach swoich bezwzględny i nieustępliwy. Zabawy w karczmach kończą się często krwawo, a i o zbrodni tam nie trudno. Gdzie siedzi paroch kostera, a jeszcze i nauczyciel podlegający, tam wsiad narodowego współzycia — latwo przeistacza się w piekło nęgasnych knoów i sporów. O etyce społecznej, o prawdziwej pojęciu najmniejszego nie mają; „świadomie” politycznym „idą, pracę przed siebie na oślep z siłą żywiołu. W zapasach jednak wojennych okazali się materialnie niezmiernie miękki. Na wysiłki fizyczne, na trudy, są za leniwi: wolą poddawać się masowo. Na letniskach nie doznawaliśmy od nich

Z Rosji.

W kołach poselskich nominację gen. Poliwanowa powitano z wielkimi zadowoleniem i przypominają wystąpienia jego w komisji obrony państwowej, gdzie jako pomocnik ministra wojny występował dość często. Odpowiedź gen. Poliwanowa zawsze cechowała głęboka znajomość danego przedmiotu. Z posłami utrzymywał stały kontakt. Często gościami jego byli A. Guczkow i inni posłowie. Z pod pióra gen. Poliwanowa (ur. w 1885 r.) wyszło kilka prac naukowych. Przez kilka lat gen. Poliwanow był redaktorem gazety „Russk. Inwalid”.

Jako człowiek nowy minister jest bardzo dostępny i prosty. Jedynym synem gen. Poliwanowa, porucznik artylerii, poległ w jednej z bitw ubiegłej zimy. — Zmiany w ministerstwie wojny. (AP.) Pomocnik ministra wojny, członek Rady Państwa Wernander, na prośbę własną został zwolniony od obo-

wiązów, z pozostawieniem na stanowisku członka Rady Państwa.

— Nowe towarzystwo. (AP.) W Moskwie zostało zarejestrowane wrosch-rosyjskie T-wo pomocy wojskowym i ich rodzinom.

— Konfiskata własności niemieckiej. (AP.) W Jekaterynosławu nałożono areszt na należące do milionera Niemca Beshawskiego akty kupna i sprzedaży na majątek ogólnej wartości 681.000 rb.

— Sprowadzanie robotników chińczyków i japończyków. (AP.) Komitet wojenno-przemysłowy w Charkowie postanowił sporządzić w zakładach metalurgicznych rosyjskich warsztaty dla wyrobu przedmiotów uzbrojenia wojska i w tym celu prosi o pozwolenie na przewóz bezpłatny do zagłębia Donieckiego robotników chińczyków i japończyków.

— Nowy wydział lekarski. (AP.) Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kursach żeńskich w Tyflisie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym naukarskiego T-wa lekarskiego uznano za niezbędne założenie wydziału lekarskiego przy wyższych kurs

Śmiga również spaliła się. Pomimo to lotnik szczęśliwie wylądował i tylko uszkodził sobie kolano, natomiast towarzysza jego, t. zw. wywiadowcę, odniósł poważne poparzenia.

Na morzach.

(AP.). Z Londynu donoszą pod datą 15 (28) bm., że wielki parowiec angielski „Indjani” zderzył się z miną na morzu Irlandzkim i zatonał. Żeloga ocalała.

Parowiec niemiecki „Luzen” zatopiony został przez łódź podwodną pod Bellikston (Irlandia). Załoga ocalała.

Wojna i Papież.

(AP.). Z Rzymu donoszą pod datą 15 (28) bm., że „Corriere d'Italia” ogłosiła odezwę sekretarza stanu przy Watykanie, Gaspari, z powodu rozmowy Papieża z redaktorem gaz. „Liberte” Lapotyem.

Gaspari twierdzi, że relacje Lapotyego są nieścisłe i w wielu miejscach on przekreślił poglądy wypowiadane przez Papieża. Papież na przykład nigdy nie porównywał postępowania z żydami w Galicji i z księżmi austriackimi w Cremonie z rozstrzelaniem księży francuskich i belgijskich. Papież nie odpowiedział na pytania, dotyczące zamachu na neutralność Belgii słowami, które przypisuje mu Lapoty.

Gaspari zaprzecza również słowom, które Papież miał powiedzieć do Lapotyego w sprawie stosunków pomiędzy Watykanem a rządem włoskim, przeciwnie Papież przyznawał poprawność bez zarzutu rządu włoskiego.

Prawda tylko, że Stolica Apostolska pragnęła, aby Włochy wobec uczynionych przez Austrię ustępstw pozostały poza konfliktem europejskim, co się tłumaczy tem, że Papież nie mógł pragnąć rozszerzenia się pożaru i pragnął ocalić Włochy od okropności i nieszczęść dlatego, że to jeszcze bardziej utrudnia trudne położenie Stolicy Apostolskiej podczas wojny obecnej.

Co się tyczy zatopienia „Lusitani” to Gaspari oświadcza, że Papież optaknie zębem parowca tego i jeżeli nie wypowiadział się w tej sprawie bardziej konkretnie, to dlatego, że posiadał najrozsądniejsze oświadczenie faktów. W konkluzji Gaspari oświadczył, że Papież podczas wojny obecnej nie przyjdzie już żadnego dziennikarza.

Z Rumunii.

(AP.). Z Bukaresztu donoszą pod datą 15 (28) bm., że tam odbył się wiec zorganizowany przez komitet wystąpienia czynnego i przez liczącą kulturalną. Na wiecu wobec zebranych przeszło 10 tysięcy ludzi szereg mówców wypowiedział przemówienia gorące, w których oświadczano, że kraj domaga się urzeczywistnienia ideałów narodowych. Profesor Kantakuzen między innymi powiedział: „Rosja jest niezwykłą, ponieważ posiada niewyczerpany zapas sił. Wcześniej czy później zwycięstwo będzie po stronie zwycięzcy”.

Z Bułgarii.

(AP.). Były poseł bułgarski w Berlinie, Markow, został obdarzony przez cesarza niemieckiego brylantami do orderu Orła Czerwonego I-go stopnia.

Amerika — Niemcy.

(AP.). Z Waszyngtonu donoszą pod datą 15 (28) bm., że departament

państwowy posiada wiadomości, iż odpowiedź niemiecka w sprawie sposobów prowadzenia wojny podwodnej dana będzie w redakcji zadowalającej.

W Afryce.

(AP.). Angielskie „Biuro prasowe” komunikuje o niedawno dokonanej ekspedycji przeciwko fortowi Birków, na brzegu zachodnim jeziora Viktorii Nianza, gdzie znajduje się główna baza operacji niemieckich, przeto będącym punktem bardzo ważnym.

Ekspedycja powiodła się. Wojska zniszczyły ten fort, stały radiotelegraficzne i wiele łodzi. Oprócz tego Anglików zdobyli armatę polową, wiele karabinów i rozbił pociski armatniemi dwa karabiny maszynowe. Wojska ekspedycji tej powracają.

(AP.). Z Kairu telegrafują pod datą 15 (28) bm.: Podróźnicy z Ugandy opowiadają, że operacje angielskie w Afryce wschodniej dokonują się pomyślnie. Bardzo ciekawe są szczegóły sposobów prowadzenia wojny w tym kraju. Zdarzył się wypadek, że kompania murzynów pod dowództwem oficera belgijskiego spotkała się z kompanią murzynów pod dowództwem oficera niemieckiego. Jak to bywało w czasach zamierzonych dowódcy stanęli ze sobą do walki na szable. Żołnierze byli widzami. Parując przez pewien czas cięcia belgijskiego, lecz zauważając, że ten ma przewagę, Niemiec nagle wyjął rewolwer. Belgijczyk zauważył to i również pochwycił za rewolwer. Huknęły strzały jednocześnie. Belgijczyk został ranny w ramię, Niemiec z sercem przestrzelonym runął na miejsce, potem murzyni Niemce poddali się bez wyjątku murzynom belgijskim.

Opowiadają również wypadek, że królewscy strzelcy afrykańscy, stracający wszystkich oficerów, pod dowództwem swego sierżanta-murzyńskiego wycieli zupełnie Niemców.

Echa wojenne.

„Kurier Warszawski” podaje: „Miałem sposobność czytać list z Sosnowca, napisany po niemiecku i oświadczający, że władze niemieckie, a przynajmniej do krótkości w Szwajcarii.”

W liście tym korespondent, zapewniając, iż w Sosnowcu jest zupełnie spokojnie, skarży się na zagrożenie mieszkaniem głód i szalona drożyzna, wynika nie tyle z przyczyn naturalnych, ile ze zbrodniczej spekulacji obcych i wrogich nam współmieszkańców. Jako przykład w liście przytoczono są niektóre dane o drożyznie, które tu powtarzamy.

I tak: funt mięsa wołowego kosztuje 70 kop., jakto 8 kop., funt cebuli 60 k., a funt ziemni 1 rb. 20 kop.

Czy można żyć w takich warunkach, jeżeli się nie jest człowiekiem bogatym?

W gazetach łódzkich ogłoszono urzędowo, że na mocy wyroku miejscowego sądu polowego zasądzeni zostali na śmierć przez rozstrzelanie za dokonanie zdrady wojennej następujący trzej poddani rosyjscy:

Blacharz i dekarz Józef Karasiński z Łodzi, kelner Władysław Łochowski z Łodzi, muzykant Bolesław Nowicki z Łodzi.

Wyrok wykonano 17 maja o godz. 8-miej zrana.

Wielu mieszkańców Łodzi i okolicy władze pruskie skazały na kary więzienne za to, że nie zabili swych gołębi, jak to była nakazała komendantura niemiecka, z obawy przed posługiwaniem się nimi przy przesyłaniu wiadomości do szeregów rosyjskich.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 16 (29) bm.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 16 (29) bm. Urzędowanie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W rejonie szawelskim odpraliśmy słabe ataki niemieckie. Na frontach niemieckim i niemieckim i na lewym brzegu Wisły spokojnie.

Nacisk wielkich sił nieprzyjaciela na frontie między górnym biegiem Wieprza a zachodnim Bugiem trwa dalej, przyczem na arjergardowych pozycjach w rejonie Tomaszowa wojska nasze 14 (27) i 15 (28) bm. odparły kilka zaciętych ataków niemieckich.

Armia nieprzyjacielska nad Dniestrem wzmożona przez nowe wojska niemieckie tylko co przerzucone w ten rejon, przez bardzo gwałtowne ataki na frontie Bukaczówce — Martynów Stary, chciała wznieść zamieszanie w odwrocie naszym ku Gnień Lipie, lecz poniosła straty ogromne nie osiągnęła żadnego powodzenia.

Petrograd. (AP.) 16 (29) bm. Przegląd gaz. „Naszeje Wiestnika”:

Od stacji Murawjowo (Możejki) wojska nasze stopniowo posuwają się naprzód. Na południe od Wiekiszn na szosie oddziały junocko zaatakowały w szyku kawalerskim oddział niemiecki, operujący w tym rejonie. W czasie tych zaciętych ataków bateria przechodziła niejednokrotnie z rąk do rąk, lecz przybyłe Niemcom posiłki zdążyły wywieść swe zepsute działa. Nasi juncy zdobyli 3 działy z amunicją, 5 kulami polowymi, wielki obóz i maszynę do kopania okopów i wielu jeńców.

Na pozostałych frontach tego rejonu była tylko wymiana strzałów.

Na lewym brzegu Niemcy próbowali zaatakować niektóre nasze rejon, lecz wszędzie zostali odparci. W pobliżu wsi Białogóra przeciwnik dopuszczony został na 200 kroków do okopów naszych, lecz wpadłszy następnie w ogień — krzyżowcy Niemcy nie wytrzymali i rzucili się w panice do ucieczki, pozostawiając na miejscu walki przeszło 200 swych trupów.

Na frontie Osówka artylerja forticzna zniszczyła wszystkie roboty wznieszone przez Niemców w pobliżu lasu Białoszewskiego, rozproszywszy robotników.

Pomiędzy Biebrzą a Orzechem odparliśmy atak przeciwnika w pobliżu Kopaczyska, lecz jednej rocie niemieckiej udało się wniknąć w wiosce. Wkrótce juncami atakami na bagnety rotę tą znieśliśmy prawie zupełnie. W tymże rejonie wzięliśmy do niewoli około 150 żołnierzy z dwoma oficerami.

Na prawym brzegu Orzycy walki w pobliżu Jednorozca o zdobycie ufortyfikowanego punktu, wysuniętego nieco naprzód przed pozycją naszą, przybrały wyjątkowo zacięty charakter. Oddziały pułków naszych złożyły tu dowody dzielności wojennej i wysokiego męstwa. Pomimo przewagi liczebnej i silnego ognia przeciwnika, rotę naszą mężnie wytrzymały naciśk Niemców i niejednokrotnie odrzucały Niemców bagnetami. Walki w tym punkcie trwały dalej. Na razie zdobyliśmy na Niemców 5 karabinów maszynowych z wielką ilością ładunków, przyczem nasi żołnierze natychmiast skierowali te karabiny na nacierających Niemców, zadawszy im ogromne straty.

Na lewym brzegu Wisły nieco na

północ od Pilicy odbywały się tylko starcia z wywiadowni niemieckimi. Nieco na południe od Pilicy odparliśmy atak dywizji niemieckiej pod Janikowem, przyczem przeciwnik poniósł bardzo znaczne straty. Na froncie tylko jednej z naszych rot pogrzebano przeszło 150 trupów niemieckich.

W nocy na 14 (27) bm. przeciwnik wielkimi siłami wznowił zacięcie swe ataki w pobliżu miejscowości Gliniany. Pomimo ogromnej przewagi sił przeciwnika, austriaków dopuściliśmy do zagrożeń drucianych, gdzie dostawczy się pod nasz huraganowy ogień cofnęli się z ogromnymi stratami. Stosunkowo niewielka ilość jeńców dała się wyśłać bliskością ognia, gdyż większość nacierających wykończono i zniszczono bagnetami. W ogólności bitwa w rejonie na północny zachód od Glinian zakończyła się porażką czwartej dywizji austriackiej, która poniosła kolosalne straty przy naszych energicznych kontratakach bagnetowych zmuszona była uciec się w okopach przy poparciach innych oddziałów. W pobliżu Radomia artylerja nasza straciła samolot niemiecki, który spalił lotniskę i ukrył się w bliskim lesie.

Na prawych brzegach Sanu i Tanwi austriacy próbowali atakować niektóre nasze pozycje, lecz wszędzie zostali odparci. Nieco na południe od Jarosławia toczy się zacięta walka.

Petrograd. (AP.) Stwierdzono, że na front serbski przerzucone były dwie dywizje niemieckie na miejsce wojsk austriackich, pełniących przeciwko Włochom. Jednakże ciężkie niepowodzenie gen. Linzengena pod Żorawnem zmusiło nieprzyjaciela do nowego wycofania niemieckie zwrócić z drogi do Serbji i skierować ku Dniestrowi, gdzie bez powodzenia brały udział w walkach 11 (24), 14 (27) w rejonie Żorawna.

UKAZY NAJWYŻSZE.

Petrograd. (AP.). Ogłoszone zostały ukazy Najwyższe o przedłużeniu Najwyższych ukazów o przedłużeniu zobowiązań w guberniach gubernatorstwa warszawskiego i w gub. chełmskiej oraz o emisji na londyńskim rynku pieniężnym krótkoterminowych zobowiązań państwowych 150 rublowych na sumę do 50 milionów funtów szterlingów.

Z FRONTU KAUKAZKIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 16 (29) bm. Urzędowanie. Ze sztabu armji kaukaskiej z dn. 14 (27) bm.:

W rejonie nadmorskim wymiana strzałów. W kierunku Oltyńskim turcy próbowali atakować pozycje nasze na południe od Charicha zbliżając się do naszych okopów na 50 kroków, lecz odrzuceni zostali z ogromnymi stratami nieprzyjaciela. Z góry Gejdag wojska nasze trzymamy ogniem wyrzuciły Turków z ich okopów i zmusiły jeszcze dalej cofnąć się na zachód. Dn. 14 (27) bm. Turcy w sile pułku pchełoty z artylerją dwukrotnie bez powodzenia atakowali górę Gejdag, lecz cofnęli się poniosłszy wielkie straty. Na pozostałym froncie bez zmian.

NA MORZU CZARNYM.

Sewastopol. (AP.). Rosyjskie okręty wojenne obchodzą wybrzeża tureckie dostarczając flotyllę żaglowców z wielkim ładunkiem przynętym w Rumunii dla Konstantynopola. Okręty zostały zatopione Żołęgi zdjęto i przywieziono do Sewastopola.

ZDOBYWANIE DARDANELÓW. Saloniki. (AP.). Z wyspy Zakinfia donoszą, że 9 (22) bm. przed wejściem do portu zauważono niemiecką

łódź podwodną, która ukazała się znowu rano 10 (23) bm.

Ateny. (AP.). Na półwyspie Galipolskim obydwa armie utrzymują zajęte pozycje. Artylerja francuska w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje tureckie.

ZARZĄDZENIE FRANCUSKIE WOBEC JEŃCÓW.

Paryz. (AP.). „Matin” donosi, że rząd francuski, który swego czasu złożył rządowi niemieckiemu protest przeciwko niemożności otrzymania listy jeńców francuskich, zatrzymanych na terytorium belgijskim lub francuskim i nie otrzymał odpowiedzi, obecnie jako kontrśrodki postanowił odmawiać w przyszłości komunikowania informacji o jeńcach niemieckich zarówno rannych, jak i zatrzymanych we Francji w sferze działań wojennych i pozabawiać tych jeńców prawa wysyłania i otrzymywania listów.

STANOWISKO PAŃSTW BAŁKANSKICH.

Stokholm. (AP.). „Frankfurter Zeitung” donosi, że niemiecki kanclerz Rzeszy i minister spraw zagranicznych przybyli do Wiednia w celu omówienia środków w celu przeszkodzenia prowadzenia portraktacji trójpokoźniowej z państwami bałkańskimi.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Paryz. (AP.). Dzień 14 lipca będzie uroczystości obchodzony w okopach. W niedzielę i w poniedziałek Poincare odwiedził wojska, operujące w rejonie Aisne i Reims i oglądał obozy wojsk, tymczasowo szpitali i przytwierdził krzyże wojenne do sztandarów sześciu pułków. Prezydent powrócił do Paryża przez Rzym, gdzie oglądał organizację sanitarną.

Rzym. (AP.). Salandra udał się do głównej kwatery. Przy odejściu pociągu tłum entuzjastycznie witał Salandra.

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Rzym. (AP.). Komunikat kwatery głównej z dn. 15 (28) bm.

Na całym froncie nie było większych walk i wypadków. W Karjenty artylerja górską z wielkimi trudnościami wniesiona na wysoki szczyt z powodzeniem ostrzeliwała obozy nieprzyjacielski na drugim stoku Palpicolo.

Na teatrze działań wojennych trwa bardzo zła pogoda. Pewną działalność ujawniają aeroplany nieprzyjacielskie, które bombardują pozycje nasze niedawno zajęte, lecz zwykle wyniki tego bombardowania są bardzo nikłe.

ROZMAITOSCI.

** Obozy dla jeńców w Niemczech. Neutralny korespondent „Timesa” donosi, iż w Niemczech urządzono 247 obozów dla jeńców, przyczem w niektórych obozach znajduje się do 20,000 jeńców.

Obozy są rozrzucone po całym Niemczech i dostęp ludności do nich nie jest zabroniony. To też w nich świętują gromadzą się dookoła nich tłumy ludności, przypatrujące się jeńcom, wśród których znajdują się również hindusi i murzyni.

Obozy są urządzone w miejscowościach, stosunkowo zdrowych, nadzor sanitarny jest bardzo ścisły — a to w celu uniknięcia epidemii, które mogłyby się rozszerzyć na ludność miejscową. Pożywności jeńców składa się z chleba, kartofli, jarzyn i wiewprzyny, oczywiście w bardzo skromnych ilościach i jest bardzo jednostajne. W ostat-

nich czasach jeńcy zaczęli pracować w zakładach przemysłowych i w rolnictwie. Zamiast pieniędzy jeńcy otrzymują płacę zarobkową w kwiatkach, które mogą być wymieniane w sklepach na różne produkty.

Władze niemieckie segregują jeńców według wyznania i narodowości. Tak naprz. żołnierze z wojsk kolonialnych angielskich i francuskich trzymami są osobno od angielskich i francuskich; polacy i ukraińcy osobno od rosyjan i t. d.

** Książę Bülow i cyganka. W poważnym dzienniku francuskim „Journal des Debats” znajdujemy następujące wspomnienie z życia b. kanclerza Rzeszy niemieckiej, ostatnio — nadzwyczajnego ambasadora Wilhelma w Rzymie, księcia Bernarda von Bülowa.

„Kiedy p. Bülow nie był jeszcze ani kanclerzem cesarstwa niemieckiego, ani księciem, ani nadwyzczajnym posłem w Rzymie, lecz zwykłym burmistrzem jednego z większych miast niemieckich, spotkał on przypadkowo na spacerze starą cygankę. Wszystkie stare cyganki są potroszę czarownicami — spotkała potroszę p. Bülowa była czarownicą i kabalarką zarzem. Wpatrzyła się ona uważnie w p. Bülowa — potem wzięła dłoń jego i wreszcie wygłosiła następującą przepowiednię: „Zostaniesz pierwszym niemieckim ministrem, zostaniesz księciem i zostaniesz posłem wielkiego mocarstwa. A kiedy będziesz myślał, żeś się znalazł u szczytu — nowa się przed tobą otworzy droga: będziesz prezydentem ludowego państwa po strasznej katastrofie, która wależanie potęgą cesarstwem”.

Nie potrzeba dodawać, jak zdziwiła p. Bülowa tego rodzaju przepowiednia. Gdy się jednak zaczęła sprawdzać, gdy p. Bülow został kolejno kanclerzem, księciem, wreszcie posłem o nadwyzczajnych pełnomocnictwach — przypomnieli sobie przyjaciele jego i powtarzają ją, po ciebie naturalnie, ostatnia jej bowiem, niespełniona dotychczas nie na żarty by mogła zaniepokoić wrażliwego i przesadnego kaisera”.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 16 czerwca.

Zakłady przemysłowe, składy warowe i podjazdowiska hr. A. Tyżkiewicza.

	planowo za pud.
Zyto miejscowe furmankowe	—
Zyto miejscowe wagonowe	—
Zyto rosyjskie	170—175
Owies miejscowy	190—200
Owies rosyjski	190—200
Jęczmień miejscowy	165—170
Jęczmień rosyjski	165—170
Orobę żytnie	110—115
Orobę pszenne	115
Orobę jęczmień	200—210
Groch miejscowy	210—225
Groch rosyjski	230—240
Fasola biała	180—200
Fasola żółta	220—230
Sól gruba	—
Sól kuchenna	75—80
Siano łęgowe	85—95
Siano koniowe	90—100
Słoma	60—70

Rynek Stęski.

Kartofle za ośminkę	170—180
Jajka za dziesięć	25—30
Smietana za kwartę	40—45
Twarog za kwartę	15—18
Dostarczono na targ 12, 13, 14 i 15 bm.:	
Krow	18
Cielat	557
Koz	4
Owce	54
Świn	183
	planowo za pud
Zywe wieprze	850—1000
Bite wieprze	850—1000

Mamy zaszczyt zawiadomić, że otrzymaliśmy na skład do Warszawy niewielką ilość wyborowego

oryg. amerykańskiego

Szpagatu do wiazałek.

Posiadamy na składzie już tylko kilkanaście wiazałek oryg. W. A. Wooda.

Nabywającym szpagat jednocześnie z wiazałkami robimy

ustępstwo trzy ruble na pudzie.

Wobec bardzo ograniczonej ilości konieczne wcześnie zamówienia.

Tow. Akcyjne

T. KOWALSKI i A. TRYLSKI

Warszawa, Miodowa 4.

WAŻNE dla PAŃ!

3000 gotowych gorsetów w fabryce „NOGALER” Wilno, Dominikańska 29. Od 1 r. do 25 r. Obstałanki są wykonywane w ciągu 8 godz.

Letnisko niedaleko Wilna.

z adresem: Mieszkowski, z oddzielnym utrzymaniem. Telefon, kuchenka, doktor i apteka o wiośnie. Blizsze wiadomości: Telefon 30, od 10-godz. rano do 4-gj popoł. Wyszkowski.

KINEMATOGRAF

Od 14-go czerwca r. b. — Psy

znakomitej rasy, natura.

„Antychryst”, cz. 2-ga: Na ruinach Belgji”, cz. 3-cia: „Naród umęczony”, cz. 4-ta: „Gwalecie!”

„Bideni omiły się”, komedya. — Początek w niedzielę o godz. 4-ej, w reszcie dni o

godzinie 5-ej. Koniec przedstawienia o godz. 11-ej w nocy.

ANONS: W najbliższym czasie będzie demonstrowana „Katastrofa na „Lusitanji”, zatopionej przez niemiecką łódź podwodną.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

Literacko-artystyczna złota seria, obraz z udu. promjera, ulubieńca publiczn. znanego art. J. Mozzuchina, art. artyst. teatr. Ryndziny i art. teatr. cos. Pomowa, dramat w 5-act, 4-act, z epil. woli

znane popular. „Para gnadych”, cz. 1-sza: Zwycięstwo młodości, 2-ga: Na ród milos

wiersza Apuchina. „Para gnadych”, cz. 3-cia: Rozbił szeregów 4-act: Zwycięstwo żyło-

zawiedzione marzenia; 5-act: I to jest wszystko, co zostało od przeszłego. „SAMOKRETKA”, (wes. kom)

Przebieg wypadków światów. Ceny miejsc zwykłe. W niedzielę od godz. 1 do 5 wiecz. ceny miejsc

zniżone. Koniec przedstaw. o godz. 11-ej wiecz.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi”

w opracowaniu historyka

HENRYKA MOŚCICKIEGO.

Wyszedł tom pierwszy, in 8-o, około 500 stronic druku

z licznymi ilustracjami,

(obejmujący okres czasu od 1772 do 1800 roku

Dzieło to,

== nagrodzone zostało ==

przez kasę im. Mianowskiego.

Do nabycia za 5 rb. 50 k.

w Administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie,

prospekt 5-to Jereki 28, oraz w księgarniach.

„Antychryst”, cz. 2-ga: Na ruinach Belgji”, cz. 3-cia: „Naród umęczony”, cz. 4-ta: „Gwalecie!”

komedya. — Początek w niedzielę o godz. 4-ej, w reszcie dni o

godzinie 5-ej. Koniec przedstawienia o godz. 11-ej w nocy.

ANONS: W najbliższym czasie będzie demonstrowana „Katastrofa na „Lusitanji”, zatopionej przez niemiecką łódź podwodną.

„Bideni omiły się”, komedya. — Początek w niedzielę o godz. 4-ej, w reszcie dni o

godzinie 5-ej. Koniec przedstawienia o godz. 11-ej w nocy.

ANONS: W najbliższym czasie będzie demonstrowana „Katastrofa na „Lusitanji”, zatopionej przez niemiecką łódź podwodną.

„Bideni omiły się”, komedya. — Początek w niedzielę o godz. 4-ej, w reszcie dni o

godzinie 5-ej. Koniec przedstawienia o godz. 11-ej w nocy.

ANONS: W najbliższym czasie będzie demonstrowana „Katastrofa na „Lusitanji”, zatopionej przez niemiecką łódź podwodną.

„